

**DZIŚ W NUMERZE:**

**Totalitarny czy demokratyczny? str. 3**

**GŁOSIK – rubryka młodzieżowa str. 4**

**Wakacje z brzuszkiem str. 5**

**W sobotę bieg o dzbanek mleka str. 8**

**CZWARTEK  
4 SIERPNIA 2005  
NR 91  
ROCZNIK LX  
CENA 6 Kč**

tel.: 558 731 766  
faks: 558 740 044  
info@glosludu.cz

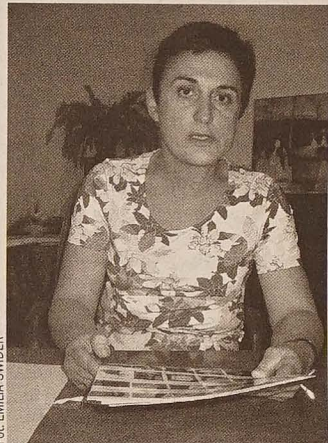
## Spotkają się miłośnicy starych miast

**CIESZYN (ar) – W Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Cieszynie trwają przygotowania do „X Zjazdu Bractwa Młodych Miłośników Starych Miast”, który odbędzie się w grudniu nad Olzą pod koniec sierpnia. Uczestniczyć w nim będzie 150 młodych osób reprezentujących ośrodki z całej Polski.**

Krąg miłośników starego Cieszyna skupiający młodych ludzi ze szkół podstawowych czyli gimnazjów i szkół średnich, którzy interesują się historią, kulturą i sztuką danego regionu, założony został przed ponad pięć laty przy Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Podobne kręgi działają w całej Polsce, w tej chwili w około czterdziestu miastach, a centrum, gdzie spotykają się mniej więcej trzy razy w roku, jest w Krakowie. Raz w roku natomiast odbywa się Zjazd Bractwa Młodych Miłośników Starych Miast i to na zmianę w różnych miastach.

– *My w Cieszynie, a tak mniej więcej wygląda to w każdym mieście, spotykamy się raz na dwa tygodnie, oglądamy nowe wystawy, zwiedzamy zabytki Cieszyna, robimy prelekcje, wycieczki poza teren miasta, zwiedzamy Śląsk Cieszyński itp.* – mówi historyk sztuki

ki, Irena Adamczyk, opiekun cieszyńskiego kręgu. Zajęcia prowadzone są poza lekcjami a młodzież ma z tego korzyści, gdyż ma lepiej opanowaną historię, uczy się samodzielnego wypowiadania. – *Serdecznie zapraszamy młodych ludzi do współpracy z nami. Mogą kiedykolwiek przyjść do Muzeum i dowiedzieć się czegoś więcej na temat naszej działalności – zachęca I. Adamczyk.*



Historyk Irena Adamczyk prowadzi krąg miłośników starego Cieszyna.



Prace drogowców to okres intensywnych prac drogowych. W Karwinie ostatnio wzięli się za nawierzchni i reperowanie poboczy odcinka ulicy Borovského – od skrzyżowania z ulicą Uniwersytetu Śląskiego po skrzyżowanie przy sklepie meblowym. Roboty przebiegają sprawnie, jest więc szansa, że w przyszłym tygodniu na odcinku tym przywrócono zostanie normalny ruch.

## Eurokonstytucja dostępna

**OSTRAWA (mro) – Na gminach, w bibliotekach oraz w ośrodku informacyjnym Unii Europejskiej w Ostrawie do dyspozycji egzemplarze „Eurokonstytucji”. Urząd Rządu w Brukseli dostanie do dyspozycji 500 do centrum informacji o UE**

zajrzeć także w okienku informacji przy wejściu do Urzędu Wojewódzkiego. Dodajmy, że wszystkie dystrybuowane obecnie teksty są dostępne na czeskiej stronie Unii Europejskiej [http://evropska-unie.cz/cz/file\\_system/folder.asp?folder\\_id=102](http://evropska-unie.cz/cz/file_system/folder.asp?folder_id=102) (tekst konstytucji).

Aż 1200 egzemplarzy Eurokonstytucji trafi do 21 gmin w liczbie proporcjonalnej do ich mieszkańców. Np. w Trzynie 75, Orłowa 60, 50 egzemplarzy trafi do Biblioteki Naukowej w urzędzie informacji o UE naprzeciw Domu Kultury (Kulturnice). 200 egzemplarzy zostanie w urzędzie wojewódzkim dla potrzeb członków samorządu, pracowników, na potrzeby wydziałów i do biblioteki. Do Eurokonstytucji można

## Inwestycje »Walmarku«

**TRZYNIEC (mro) – „Walmark” świętował w tych dniach 15-lecie działalności. W okresie tym firma zajęła pozycję największego krajowego producenta suplementów diety. Zeszłoroczny obrót spółki przekroczył 3 mld Kč. Firma zatrudnia w regionie blisko 400 pracowników.**

W tym roku „Walmark” zamierza zainwestować w produkcję lekarstw ponad 400 mln koron, lwią część z tego – bo 170 mln koron – trafi do zakładu produkcyjnego w Trzynie oraz na budowę centrum logistycznego dla rynków europejskich. Firma ma obecnie sześć spółek siostrzanych na Słowacji, w Rumunii, Polsce, na Ukrainie, Węgrzech i Litwie oraz eksportuje na rynki 15 krajów świata.

Przypomnijmy, że „Walmark” startował jako firma rodzinna, która w 1991 roku koncentrowała się na handlu produktami rolnymi, potem rozszerzyła asortyment na produkcję napojów bezalkoholowych, zaś od 1992 roku weszła na rynek farmaceutyczny.

**OSTRAWA (mro) – Smakosze polskich kielbas, przetworów rybnych i serów już nie muszą gnać na czesko-polską granicę, by tam zaopatrzyć się w pachnące jałowcem pęta i inne wiktuały. Przy ostrawskim węzle komunikacyjnym „Stadion Zimowy” w obiekcie słodowni browaru otwarto sklep „Polskie domowe wędliny i specjalja rybne”. W niewielkim sklepiku można nabyć nie tylko kielbasę żywiecką, krakowską (164 Kč za kg), frankfurterki (135 Kč za kg) czy kielbasę końską (96 Kč za kg), ale i wiele innych gatun-**



Polski sklep spożywczy cieszy się coraz większą frekwencją kupujących.

## Graficjarz rekordzista

**OSTRAWA (wak) – Bezczelność jednego z ostrawskich graficjarzy nie ma granic. Obmalował nie tylko przedmiejskie osiedla, ale również budki, ploty, przystanki autobusowe i szawcowe, a także samochody w samym centrum miasta oraz w Porubie. Złoty „sprayer”, którego zatrzymanie w ub. tygodniu, przyniósł się do pomalowania 36 obiektów. Szkoły malowane z jego tytułu wynoszą ponad 10 tys. koron. Graficjarz będzie musiał pokryć koszty, grozi mu też jeden rok więzienia.**

## Pogoda

**CZWARTEK – Pochmurno z deszczem. Temperatura w dzień 18-22 st. C, w nocy 14-10 st. C. Wiatr pñ.-zach. 4-8 m/s w porachach do 15 m na sek. PIĄTEK – Zachmurzenie z przelotnymi opadami deszczu. Temperatura w dzień 19-23 st., nocą 12-8 st. C.**

## ZMONTOWANO JUŻ PONAD 700 TON KONSTRUKCJI

**BOGUMIN, CHAŁUPKI (h) – Zaledwie 20 metrów będzie dzielić most kolejowy od nowego mostu granicznego na Odrze. Jego budowa postępuje szybko naprzód, podobnie zresztą jak budowa nawiązującej do mostu po stronie polskiej nowej obwodnicy.**

Jak poinformował nas kierownik budowy obwodnicy, Grzegorz Krzysztanski, cała inwestycja znacznie zminimalizuje niedogodności związane z coraz intensywniejszym ruchem tranzytowym na gęsto zabudowanych przygranicznych terenach. W ramach budowy obwodnicy powstaje też w Chałupkach nowy dworzec autobusowy. Stary obiekt dworcowy, od lat znajdujący się w nienajlepszym stanie

i nie spełniający wymagań podróźnych, został już rozebrany. Gotowe są wiaty nowego dworca, a także plac manewrowy dla pojazdów oraz perony dla pasażerów. Dworzec znajduje się tuż za przejściem

## Nowy most na Odrze

do połowy października potrwa budowa mostu. Z mostu będą korzystały samochody osobowe i ciężarowe. Dwa pasy ruchu poprowadzą do Polski, jeden z Polski do Republiki Czeskiej. Obok jezdni zostaną wybudowane dwa chodniki. Obecnie gotowe są przyczółki mostu oraz filary. Zmontowano już niewiarogodne 744 tony z przewidzianych 1093 ton konstrukcji stalowych. Na filarach ustawiono pospawane stalowe przęsła znajdujące się na terenie zalewowym Odry zarówno po stronie czeskiej, jak i polskiej. Obecnie ekipy budowlane ustawiają podpory montażowe w nurcie rzeki. Na nich opiera się najdłuższe nurtowe przęsło mostu.

**HO! HO! HO! 58. Gorolski Święto** 6 – 7 sierpnia 2005  
Międzynarodowe Święto Folkloru  
organizowane w ramach 42. Tygodnia Kultury Beskidzkiej  
Lasek Miejski w Jabłonkowie









# Na grzyby

– Możesz mi pożyczyć twoją komórkę?  
– zapytał Głosik niespodziewanie.  
– Co, chcesz dzwonić do redakcji? Stęskniłeś za swoim kącikiem w szufladzie, chciałbyś tam szybcutko wrócić... – Ludmiłka zaskęła się przekomarzać, jak to chochlik.  
– Skąd! Nie chcę wracać, przecież jeszcze są wakacje! Dopiero się zaczął drugi miesiąc! – Głosik bronił się zanipekajonym głosem.  
– Dobrze już, dobrze. Nigdzie nie musisz wracać – starałam się go uspokoić. – Ale, swoją drogą, mnie też interesuje, po co Ci potrzebna moja komórka?  
– No, chciałbym z nią spać – powiedział Głosik niepewnie.  
– Jak to spać? Dlaczego? – Ludmiłka była wyraźnie zaskoczona.  
– Po co ci potrzebny telefon, kiedy śpisz? – dołączyłam do jej pytań.  
– Bo ja tam coś mam – bąknął Głosik.  
– Gdzie? Co? – tym razem zapytałamy z Ludmiłką niemal równocześnie.  
– Zapisalem sobie. Mówiłaś, że mogę. Nawet sama mi pokazałaś jak to się robi! – Głosik spoglądał na mnie smutno.

– Przepraszam cię, ale nie rozumiem o czym mówisz – powiedziałam.  
– A ja tak, a ja tak – głos Ludmiłki zabrzmiał triumfalnie. – On pewnie zapisał w twoim telefonie jakieś głupoty i nie chce, żebyś je przeczytała!  
– Wcale nie! Żadne głupoty! Ja tylko zapisałem, żeby mnie obudziło – Głosik w końcu postanowił wszystko wyjaśnić.  
– Aha, nastawiłeś sobie budzik! – zrozumiałam wreszcie. – A po co?  
– Właśnie, po co?!? – dołączyła Ludmiłka. – Mamy wakacje, a w dodatku ty przecież nigdy nie wstajesz rano. Znam Cię nie od dziś!  
– Nie wstaję, bo nie mam budzika! A poza tym w redakcji i tak wcześniej rano niewiele się dzieje. Ja jutro idę na grzyby! – stwierdził chochlik.  
– Tym razem zaskoczył nas kompletnie.  
– Ale dlaczego nie powiedziałeś od razu? – w końcu odzywałaś mowę.  
– Nie miałam pojęcia, że lubisz zbierać grzyby. Ostatnio, kiedy byliśmy w lesie zbierać maliny i borówki, cały czas grymasiłeś i narzekałeś, a tu nagle taki pomysle!  
– Tak naprawdę, to ja jeszcze nie



Zdjęcie: (1)

## Muchomor

wiem... – mówiąc te słowa Głosik wbił wzrok w podłogę.  
– Czego nie wiesz?  
– Nie wiem, czy lubię zbierać grzyby – oczy Głosika nadal wpatrywały się w podłogę. – Ja chciałem najpierw wypróbować... Gdybyś przypadkowo znowu chciała nas zabrać do lasu, to już bym wiedział, że tego nie lubię, i nigdzie bym nie poszedł! Ale co gdyby się okazało, że lubię zbierać grzyby? Wtedy szkoda byłoby nie pójść...  
– I z tego powodu chciałeś jutro wcześniej wstawać? – Ludmiłka nie mogła uwierzyć własnym uszom.  
– W takim razie możemy wcześniej wstać wszyscy i razem pójść do lasu – postanowiłam.  
– Tak, tak! Idziemy na grzyby! – ucieszyła się Ludmiłka.  
– Co ja znowu narobiłem – zamarotał pod nosem Głosik. **KROPKA**

JAN BRZECHWA

## GRZYBY

Król Borowik Prawdziwy szedł lasem Postukując swym jedynym obcasem, A ze złości brunatny był cały, Bo go muchy okrutnie kąsały. Tedy siadł uroczyście pod dębem I rozkazał na alarm bić w bęben:  
„Hej, grzyby, grzyby, Przybywajcie do mojej siedziby, Przybywajcie orężnymi pułkami. Wyruszamy na wojnę z muchami!”

Odezwały się pierwsze opieńki:  
„Opieńki jest maleńki, A tam trzeba skakać na sażeń, Gdzie nam, królu, do takich dążeń?!”

Zaikały surowadki:  
„My mamy maleńkie dziatki, Wolimy życie spokojne, Inne grzyby prowadź na wojnę.”

Zaszemrały modraczki:

„Mamy całkiem zniszczone fraczki, Mamy buty wśród grzybów najstarsze, Nie dla nas wojenne marsze.”

Zastękały czubajki:  
„Wpierw musimy wypalić fajki, Wypalimy je, królu, do zimy, W zimie z tobą na wojnę ruszamy.”

A król siedzi niezmiennie pod dębem, Każe znowu na alarm bić w bęben:  
„Przybywajcie, pieczarki, maślaki, Trufle, gąski, purchawki, koźlaki, Bedłki, rydze, bielaki i smardze, Przybywajcie, bo tchórzami pogardzę!”

Ledwo rzekł to, wtem patrzy, a z boru Maszeruje pułk muchomorów:  
„Przychodzimy z muchami wojować, Ty nas, królu, na wojnę prowadź!”

Wojowały grzybowe muchy, Pokonały aż cztery muchy, Król Borowik wieszował im szczerze I dał wszystkim po grzybowym orderze.

## Co wiemy o grzybach?

Naukowcy długo się zastanawiali, czy grzyby można zaliczyć do roślin. Między innymi dlatego, że nie są zielone. Nie mają barwnika, który nazywają się **chlorofil** i farbuje na zielono liście, trawę itd. Zawierają za to inne substancje, które występują tylko u zwierząt.

Grzyby to nie tylko pieczarki czy muchomory, które dobrze znamy. Nie wszystkie mają kolorowy kapeluszek na nóżce i nie wszystkie wyglądają

jak domek dla krasnoludka. Niektóre grzyby, bardzo małe, widoczne pod mikroskopem mogą powodować choroby u zwierząt i roślin. Niszczą też nasze zapasy. Na pewno każdy widział zapomnianą gdzieś w kuchni kromkę chleba z szarym, brzydato pachnącym nalobem. – *O! Pleśniak* – krzywiemy się. Nie każdy jednak wie, że to właśnie grzyb pleśniak zrobił sobie mieszkanie na naszej kromce i zjada ją z apetytem.

A znie drożdże? Są to także grzyby. Drożdże spożywcze wyglądają jak białawy krem i dodaje się je do ciasta.

Kiedy jednak idziemy na grzyby do lasu, mamy na myśli np. kurki, kozaki, a przede wszystkim najsmaczniejsze borowiki zwane też prawdziwkami. Idąc na grzyby trzeba pamiętać też o gatunkach trujących. Piękny, czerwony muchomor nie nadaje się do jedzenia. Kto chce iść na grzybobranie, musi najpierw dobrze poznać trujące gatunki, które są często bardzo podobne do jadalnych.



Borowik szlachetny



Borowik

TU KIEDYŚ UCZONO POLSKIE DZIECI

## Guty

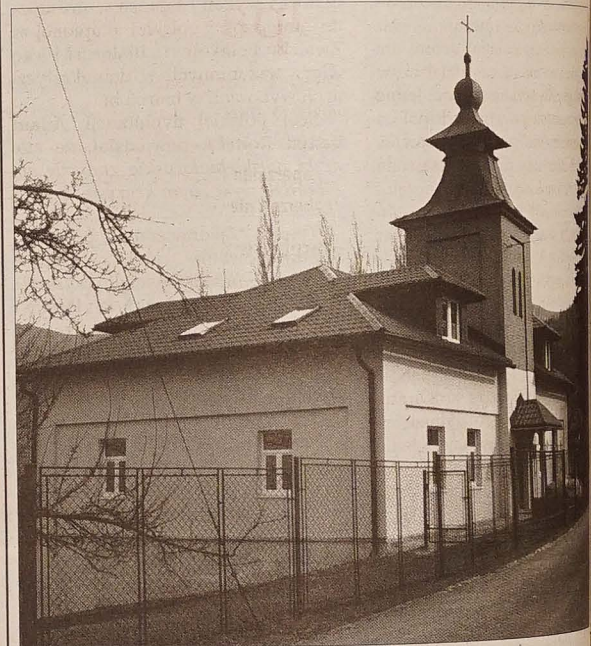
W 1791 r. mieszkańcy Gutów postanowili wybudować budynek służący tylko do nauczania dzieci. O pomoc zwrócili się do arcyksięcia Albrechta, zwierzchnika Komory Cieszyńskiej. Drewniany budynek postawiono nad potokiem Powieśnik. Była to szkoła wyznaniowa, ewangelicka, która z biegiem czasu okazała się za ciasna. Z tego powodu w 1866 r. wybudowano nowy, tym razem już murowany domek, z charakterystyczną wieżyczką, nazwaną po dzień dzisiejszy szkołą. Wtedy w drewnianym obiekcie urządzono gospodę, której właścicielką została Anna Myrdaczowa. Pod koniec lat sześćdziesiątych ub. wieku budynek rozebrano i po pierwszej szkole w Gutach nie ma ani śladu.

W roku 1889, kiedy kierownikiem był Jan Sikora, szkołę z wieżyczką zamieniono na publiczną. Sikora był też

głównym inicjatorem budowy domu przez wieś. W podgórskiej miejscowości założył w dodatku kilka rolniczych oraz straży pożarnej. W czasach pierwszej wojny światowej wykonał także praktyczny sposób wymiany papirusów, które zimą zabezpieczał przed mrozami na grzanie. Jego żona i następczyni na stanowisku kierownika szkoły był dziadkiem byłego polskiego premiera Jerzego Buzka, który pochodził ze Smolnicy.

Naukaczem w szkole z wieżyczką trwało do roku 1903, kiedy w miejscu zbudowano nową szkołę. W grudniu 1935 otwarto w dwu lokalach starszą szkołę przedszkole Macieja Słaska. Od listopada 1939 r. mieściła w tym miejscu przedszkole niemieckie. Obecnie budynek służy jako urząd parafialny Śląskiego Kościoła Ewangelickiego.

CZESŁAW GANIBAT



Budynek byłej polskiej szkoły w Gutach.

## 150 pieśni

ZBIÓR PIEŚNI JEDNOGŁOSOWYCH DLA MŁODZIEŻY ZEBRAŁ JERZY SAMOCH

Hej, Słowianie

1. Hej, Słowianie, je-szcze na-sza mo-wa w d-  
Pó-ki na-sze wier-ne ser-ce za nasz ma-  
ży-je, } ży-je, ży-je duch sło-wian-  
bi-je. }

bę-dzie żył na wie-ki, Grom i pie-  
Próż-ne wa-sze si-dła i za-sie-ki  
si-dła i za-sie-ki.

2. Dar języka Bóg nam zwierzył, Bóg nasz gromowładny,  
By go wyrwać, niema tutaj ludzkiej mocy żadnej!  
I niech będzie, ilu ludzi, tyle czartów w świecie,  
Bóg jest z nami, a kto przeciw, tego piorun zmiecie!

3. Niechaj się tam ponad nami groźna burza dasz,  
Skala pęka, — dąb się łamie, ziemia grzbiet swój wstrząsa,  
My stoimy stale pewnie, jak mur co nie padnie:  
Czarna ziemia wchłonie tego, kto odstąpi zdradnie!

Ze zbiorów Czestochowa

NASZ ADRES: Redakcja Głosu Ludu, Komenského 4, 737 01 Český Tešín. Pisząc do nas podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Korespondencję przesyłać można także pod e-mail: info@glosludu.cz a w załączniku dopisać Głosik.







